

Antybiotyki powinny być dostępne tylko na receptę

16 listopada 2013

Antybiotyki powinny być dostępne wyłącznie na receptę, tymczasem w wielu krajach, m.in. również w Polsce, są w wolnej sprzedaży – alarmowali w czwartek specjaliści na konferencji prasowej w Warszawie.

Spotkanie zorganizowano z okazji przypadającego 18 listopada Europejskiego Dnia Wiedzy o Antybiotykach. W tym roku jest on poświęcony samoleczeniu, które jest jednym z głównych powodów wzrastającej oporności na antybiotyki wielu infekcji bakteryjnych.

„Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania, grozi nam powrót do ery przedantybiotykowej, co oznacza, że niemożliwe będzie wykonywanie tak ważnych procedur medycznych, jak operacje ortopedyczne, przeszczepy narządów, chemioterapia u pacjentów cierpiących na nowotwory i innych zabiegów medycznych” – alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC) w Atlancie.

Prof. Waleria Hryniewicz z Narodowego Instytutu Leków w Warszawie podkreśliła, że antybiotyki powinny być dostępne wyłącznie na receptę, tymczasem Polska jest jednym z niewielu krajów, który furaginę dopuścił do użycia bez recepty. „Obawiam się, że konsekwencje tego będą poważne” – powiedziała specjalistka.

W innych krajach jest pod tym względem jeszcze gorzej. Według dr hab. Marty M. Wróblewskiej z zakładu mikrobiologii lekarskiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego bez recepty dostępne są antybiotyki w takich krajach jak Ukraina, Gruzja oraz Indie. Poza Europą i Stanami Zjednoczonymi w poszczególnych krajach bez przepisu lekarza sprzedawanych jest od 20 proc. do nawet 100 proc. antybiotyków.

„Taka procedura sprzedawania tych leków sprzyja ich nadużywaniu” – podkreśliła dr Wróblewska. Tym bardziej, że antybiotyki są coraz tańsze, gdyż pojawiają się ich zamienniki (tzw. generyki). To z kolei powoduje, że coraz więcej zakażeń bakteryjnych jest opornych na leczenie. Przykładem są pałeczki jelitowe wieloantybiotykooporne, które mogą spowodować zgon 30-50 proc. zakażonych nimi osób.

Pacjenci nadużywają nawet tych antybiotyków, które są dostępne wyłącznie na receptę; zażywają bowiem te, które pozostały im z poprzedniej kuracji. Przy tym najpierw przestają je brać zbyt wcześnie, tuż po ustąpieniu objawów, ale jeszcze przed usunięciem z organizmu drobnoustroju, który spowodował zakażenie.

„Takie samoleczenie jest niedopuszczalne” – alarmowała prof. Hryniewicz. Antybiotyki powinny być stosowane tylko za wiedzą lekarza, tymczasem 5–10 proc. pacjentów bierze je na własną rękę. Poza tym, chorzy nie przyjmują tych leków tak, jak powinni, czyli w odpowiedniej dawce, o określonej porze i przez zalecany okres. Jeśli tego nie robią, w organizmie jest zbyt małe stężenie leku, część bakterii przeżywa i nabywa odporność.

Eksperci przyznali, że nie bez winy są lekarze, którzy zbyt często ulegają naciskom pacjentów, domagających się skutecznego antybiotyku. W efekcie są one często przepisywane niepotrzebnie, na zakażenia wirusowe, na które nie działają, np. takie jak przeziębienie i grypa oraz zapalenie gardła. Jedynie u 15 proc. osób dorosłych z zakażeniami górnych dróg oddechowych są wskazania do zastosowania antybiotyków, tymczasem otrzymuje je aż 70 proc. pacjentów.

P.o. główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz podkreślił, że jeśli chory nie ma objawów klinicznych infekcji bakteryjnej, to podanie mu antybiotyku jest błędem. Dodał, że do oporności bakterii na te leki przyczynia się również ich nadużywanie w hodowli zwierząt (dla zwiększenia przyrostu masy

mięśniowej). Potem przenoszą się one na ludzi wraz z pokarmami mięsnymi lub podczas bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami.

W efekcie pojawia się coraz więcej tzw. superbakterii opornych na wiele antybiotyków. Są to takie drobnoustroje jak gronkowiec złocisty oporny na metycylinę (oznaczony skrótem MRSA), enterokoki odporne na wankomycynę (VRE) oraz pałeczki Gram-ujemne. Wywołują one groźne zakażenia ran, zastawki serca lub krwi.

W Unii Europejskiej na infekcje wywołane bakteriami opornymi na wiele antybiotyków co roku umiera 25 tys. chorych, a w Stanach Zjednoczonych – 23 tys. Niedługo wiele szczepów bakterii może być opornych na większość dostępnych antybiotyków – alarmują specjaliści.

Autor: Zbigniew Wojtasiński

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)